

KONFERENCJA PRASOWA PROF. LESZKA BALCEROWICZA I FUNDACJI FOR

- Naciągane rachunki, straty zamiast korzyści: FOR o rządowej wersji ustawy o zmianie systemu ubezpieczeń społecznych.
- Demontaż II filaru: w jakim towarzystwie znajdzie się Polska?

Podczas konferencji z udziałem prof. Leszka Balcerowicza i dr. Wiktora Wojciechowskiego, przedstawiamy następujące dokumenty:

1. Straty zamiast korzyści, czyli prawdziwe skutki trwałej redukcji składek do II filaru emerytalnego.
2. Jest inne wyjście. Aktualizacja planu naprawy finansów publicznych.
3. Emerytalne systemy kapitałowe w innych krajach.
4. Bliski przypadek – Słowacja.

Streszczenie dokumentów:

1. Straty zamiast korzyści, czyli prawdziwe skutki trwałej redukcji składek do II filaru emerytalnego

Rząd twierdzi, że mimo drastycznej i trwałej redukcji składek do II filaru nasze przyszłe emerytury będą wyższe i bezpieczniejsze niż bez tej zmiany. W rzeczywistości w miejsce tych korzyści będą straty w porównaniu do wariantu kontynuacji reformy emerytalnej.

- Nierzetelnie zbudowany wariant alternatywny, stanowiący w uzasadnieniu do ustawy punkt odniesienia dla wariantu rządowego, zaniża relatywne korzyści z kontynuacji reformy emerytalnej.

W poprawnym wariantcie alternatywnym, który zakłada utrzymanie składki do II filara na dotychczasowym poziomie i obiecało już przez rząd zwiększenie efektywności II filara, a nawet w „ustawionym” wariantcie alternatywnym, wzrost gospodarki byłby wyższy niż w wariantcie rządowym. Trwała redukcja składki do II filara zmniejszy skalę reform gospodarczych, a w efekcie spowolni przyszły wzrost gospodarki. W konsekwencji:

- a. Wolniej będą rosły zarówno przyszłe wynagrodzenia jak i emerytury
 - b. Ryzyko wypłaty emerytur w obiecanej wysokości będzie większe
- Nie dość, że realizacja wariantu rządowego spowolni wzrost gospodarki i w konsekwencji obniży przyszłe emerytury, to dodatkowo przyjęto w nim nierealistyczny przyrost efektywności (stóp zwrotu) II filara, mimo drastycznej i trwałej redukcji składki. Wynika on z przyjęcia założenia o tym, że okrojone OFE będą inwestowały w akcje do 90% swoich aktywów. Tak wysoki udział akcji w portfelach OFE drastycznie zwiększyłby ryzyko dużych wahań wartości kapitału zgromadzonego w OFE. Dodatkowo, tak wysoki udział akcji w portfelach OFE jest sprzeczny z praktyką funduszy emerytalnych na świecie.
 - Wbrew zapewnieniom rządu istnieje zasadnicza różnica w zakresie bezpieczeństwa wypłaty przyszłych emerytur pomiędzy zobowiązaniami z obligacji skarbowych a zobowiązaniami wynikającymi z zapisów na kontach emerytalnych w ZUS. Zobowiązania z obligacji skarbowych, które są przedmiotem obrotu na rynku kapitałowym, są mocniejsze, a przez to bezpieczniejsze niż te, które wynikają z zapisów na kontach w ZUS.

2. Jest inne wyjście – aktualizacja planu naprawy finansów publicznych.

FOR proponuje działania, którymi można zmniejszyć potrzeby pożyczkowe państwa bardziej niż cięciem składki do OFE. Do tego działania te wzmocnią fundamenty wzrostu polskiej gospodarki. Chodzi o przyspieszenie prywatyzacji w stosunku do planów Ministerstwa Skarbu, które w 2011 r. zakłada mniej prywatyzacji niż w 2010 r. W br. da się zwiększyć wpływy z prywatyzacji o 11 mld zł.

Zgodnie z prognozami Ministerstwa Finansów z lata 2010 r. dług publiczny w 2011 roku ma wynieść 54,4% PKB, a w 2012 roku - 54,6% PKB. Te prognozy nie brały pod uwagę cięcia składki do OFE i opierają się na ostrożnych założeniach co do wzrostu gospodarczego i inflacji. Gdyby wzrost gospodarki i inflacja były takie, jak wskazują obecne prognozy, to relacja długu publicznego do PKB w 2012 roku byłaby niższa o co najmniej 0,6 pkt. proc., czyli wynosiła 54 proc.

Jest jednak inne, poważne zagrożenie: gdyby gospodarka w latach 2011-2012 rozwijała się wolniej niż 3,5% rocznie, a kurs nie umocnił się do 3,6 zł za euro, jak założono w 2010 r., to dług publiczny mógłby przekroczyć drugi próg ostrożnościowy w 2012 roku, nawet pomimo cięcia składki do OFE. Ze względu na duży udział zadłużenia zagranicznego w naszym długu, słabszy o 10% kurs złotego oznacza wzrost relacji tego długu do PKB o 1,4 pkt. proc. W takim przypadku dług wyniósłby w 2012 r. 55, 4 proc. PKB.

Nawet jeśli relacja długu publicznego do PKB przekroczy 55% to, wbrew obawom podsycanym przez rząd, budżet na następny rok nie musi być zrównoważony. Wystarczy, że będzie przewidywał narastanie długu Skarbu Państwa wolniejsze od

wzrostu gospodarki. Poza tym gdyby dług przekroczył 55% w 2012 roku, to procedura ostrożnościowa zostałaby uruchomiona dopiero w 2014 roku.

FOR proponuje działania, opisane w opracowaniu „Jak przyspieszyć wzrost gospodarczy, uzdrowić finanse publiczne i dalej budować II filar emerytalny?” z 25 listopada 2010 r. i rozwinięte podczas konferencji prasowej 25 stycznia 2011. Należą do nich: dokończenie reformy emerytalnej, wprowadzenie innych zmian w systemie ubezpieczeń społecznych wzmacniających bodźce do pracy, ograniczenie wydatków publicznych, które nie wypełniają celów, w jakich są ponoszone i uproszczenie podatków.

W br. zakres tego programu można zawęzić do działań, które nie rodzą istotnego ryzyka utraty poparcia przed wyborami. Celem ich wprowadzenia byłoby wysłanie wiarygodnego sygnału do inwestorów, że rząd jest zdeterminowany, aby uzdrowić finanse państwa po wyborach.

Program redukcji deficytu FOR gwarantuje narastające oszczędności, pozwalające na trwałe uzdrowić finanse publiczne. Sporządzając opinię w procedurze nadmiernego deficytu Komisja Europejska ocenia stabilność finansów publicznych w dłuższej perspektywie. Ma też uwzględnić koszty reformy emerytalnej. Oznacza to większą szansę, że w przypadku wprowadzenia działań proponowanych przez FOR będzie ona pozytywna. Przede wszystkim jednak program redukcji deficytu FOR wzmocni fundamenty wzrostu polskiej gospodarki, podczas gdy cięcie składki do OFE je osłabia.

3. Emerytalne systemy kapitałowe w innych krajach.

W Chile, które jako pierwsze na świecie rozpoczęło budowę kapitałowego systemu emerytalnego w 1981 roku, przyczynił się on do wzrostu oszczędności krajowych od 0,7% do 4,6% PKB, co mogło przełożyć się na wzrost inwestycji rządu 1,2% PKB. Dzięki tej reformie tempo wzrostu gospodarczego Chile w latach 1981 – 2001 było rocznie o około 0,5% wyższe.

Kapitałowy filar systemu emerytalnego zbudowały Peru, Kolumbia, Kostaryka, Dominikana, Meksyk. W 2008 roku z reformy wycofał się populistyczny rząd Argentyny. Obecnie w jego ślady chce pójść rząd Boliwii.

W Europie Środkowo-Wschodniej osiem nowych krajów członkowskich UE rozpoczęło tworzenie filaru kapitałowego. Większość z nich silnie dotknął światowy kryzys finansowy. Z powodu głębokiej recesji państwa te ograniczyły wielkość transferów do II filaru. Najdalej poszedł rząd węgierski, de facto likwidując II filar i nacjonalizując jego środki. Państwa bałtyckie tymczasowo ograniczyły transfery do II filaru. Na Litwie i Łotwie termin ich ponownego podniesienia jest odkładany, co pokazuje ryzyko „tymczasowości” takich rozwiązań. Najlepiej rządzona Estonia wznowiła transfery do II filaru i planuje zrekompensować obywatelom ich

zawieszenie w latach 2009-2010. W Czechach w lutym 2011 nowy rząd przyjął założenia budowy II filaru systemu emerytalnego.

Rząd polski jest jedynym w regionie, który pomimo nieprzerwanego wzrostu gospodarczego w ostatnich latach dąży do trwałego ograniczenia rozmiarów II filaru systemu emerytalnego.

4. Bliski przypadek – Słowacja.

Słowacja pod rządami reformatorskiego premiera Mikuláša Dzurindy zreformowała swój system emerytalny później niż Polska, bo w 2004 i w 2005 r. Stopniowo zrównała wiek emerytalny kobiet i mężczyzn na poziomie 62 lat. Pracujący mieli możliwość pozostania tylko w jednym filarze emerytalnym, lub uczestnictwa w obu. Blisko dwie trzecie ubezpieczonych wybrało system mieszany, w którym składka między system tradycyjny a kapitałowy dzielona jest po połowie (po 9 proc. płacy).

W 2006 r. nawet zmiana rządu na populistyczny nie doprowadziła do redukcji składki, choć otwarto możliwość wyjścia z systemu kapitałowego i wprowadzono automatyczne zapisy do pierwszego filaru dla nowych pracowników. Wbrew oczekiwaniom rządu, do pierwszego filaru przeszło tylko nieco ponad 5% ubezpieczonych, a w drugim „okienku transferowym” dwa razy mniej niż w pierwszym. Wybory w 2010 r. dały władzę centroprawicy, która zapowiada powrót do reform emerytalnych Mikuláša Dzurindy.

Więcej informacji udziela:

dr Wiktor Wojciechowski – ekonomista Fundacji FOR
kom. 667 753 873, e-mail: wiktor.wojciechowski@for.org.pl